

Dzieje biurokracji na ziemiach polskich
tom II

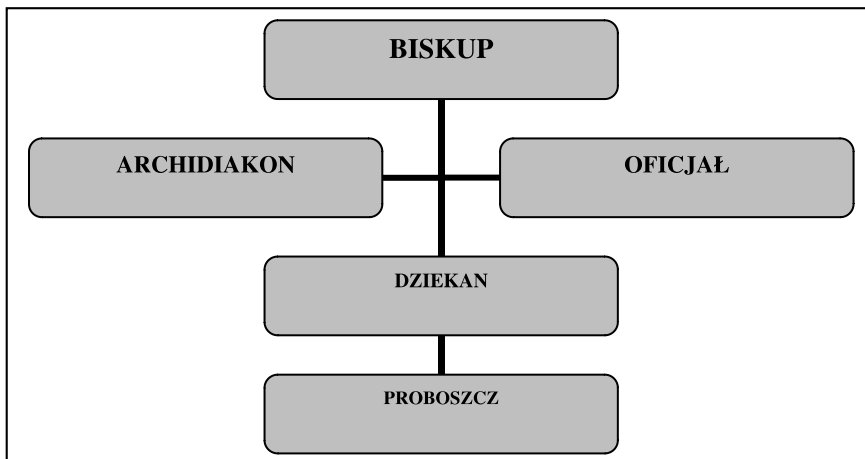
Paweł Wolnicki
(Częstochowa)

Obieg informacji w kościelnej administracji terenowej XIX wieku

1. Administracja kościelna diecezji w okresie I Rzeczypospolitej

Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce w okresie niewoli narodowej pozwalają zauważyć załamanie się staropolskiej organizacji terytorialnej opartej na podziale diecezji na archidiakonaty oraz oficjalaty. Wpływ na to miały dekry reformacyjne Soboru Trydenckiego. Jego postanowienia jeszcze długo były adoptowane do warunków polskich. Niemniej starania biskupa płockiego M. J. Poniatowskiego o utworzenie kolejnych trzech archidiakonatów w diecezji płockiej w 1778 r. natrafiły na wyraźny sprzeciw Kongregacji Soboru¹. Instytucja archidiakonów, jako pośredników między biskupem diecezjalnym, a duchowieństwem została znacznie ograniczona. Wszystkich też urzędników diecezjalnych poddano pod jurysdykcję biskupa.

Schemat nr 1. Administracja kościelna diecezji w okresie I Rzeczypospolitej



Źródło: Opracowanie własne

¹ W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim*, [w] *Kościół w Polsce*, t. 2, *Wiek XVI-XVIII*, Kraków 1969, s. 83.

Do recepcji uchwał trydenckich na terenach Rzeczypospolitej w zakresie likwidacji archidiaconatów przyczyniły się państwa zaborcze. Organizacja archidiaconalna w zaborze austriackim nie utrzymała się długo. Kres jej położyły rządy józefińskie. Funkcjonowała ona tylko w pierwszych latach panowania austriackiego, po 1772 r. Sprawozdania statystyczne urzędników austriackich z lat 70-ych XVIII w. nie uwzględniały takich jednostek administracyjnych, jak archidiaconaty². Nawet wizytacje generalne w tej części diecezji polskich biskupi powierzali w 1781 r., już nie archidiaconom, ale dziekanom³. Likwidowano kapituły kolegiackie, a tym samym znoszono prałatury archidiaconalne. Archidiaconom, którzy piastowali godność prałata, władze zapewniały wprawdzie dożywotnie uposażenie, ale na ich miejsce nie powoływały już następców⁴. W zaborze pruskim zupełne załamanie się organizacji archidiaconalnej miało miejsce w okresie wielkiej sekularyzacji po 1810 r.. Wszystkie klasztory, kapituły kolegiackie zostały rozwiązane, a kapituły katedralne nie otrzymały prałatury archidiaconii⁵. Najdłużej godność archidiacona utrzymała się na ziemiach zabranych, ale pozbawiono ją dawnych praw⁶. Natomiast w powstałym w 1815 r. Królestwie Polskim instytucja prałata archidiacona została utrzymana we wszystkich kapitułach katedralnych. Znikły natomiast całkowicie archidiaconaty okręgowe⁷.

Od średniowiecza, w niektórych diecezjach, szczególnie tych rozległych, istniały ponad oficjalaty okręgowe (foralne). Przyznawano im pewną jurysdykcję, przede wszystkim w zakresie sądownictwa, na określonym terenie. Jednak potrydenckie tendencje centralistyczne w zarządzie diecezją spowodowały kasatę prawie wszystkich oficjالاتów okręgowych. Najwcześniej w zaborze austriackim (1821). W zaborze pruskim przetrwał tylko oficjalat w Walczu, a jego namiastka funkcjonowała w formie komisariatów, czyli delegatur biskupich w diecezji wrocławskiej i chełmińskiej. Natomiast na Ziemiach Zabranych jego zmiernik staje się widoczny po 1848 r. Oficjalat utrzymał się jedynie w Królestwie Polskim (najdłużej w diecezji wrocławskiej, aż po 1918 r)⁸. Zadania oficjالاتa foralnego stojącego na czele oficjالاتu powiększono o niektóre kompetencje administracyjno-jurydyczne, co podporządkowywało dekanaty, pod pewnym względem, bezpośrednio pod strukturę konsystorza foralne-

² B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772-1918*, Kraków 1980, s. 478.

³ W. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, Kraków 1909, t. 1, s. 327, 334.

⁴ Por. F. Herzig, *Katedra niegdyś kolegiata w Tarnowie*, Tarnów 1900, s. 19; A. Nowak, *Początki działalności kapituły katedralnej w Tarnowie*, „Currenda” 124 (1974), s. 122-128.

⁵ *Papieżstwo wobec sprawy polskiej w latach 1772-1864. Wybór źródeł*, opr. A. Beiersdorf, Wrocław 1960, nr 71, s. 286-304.

⁶ B. Kumor, *Ustrój...*, dz. cyt., s. 497.

⁷ Tenże, *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1938)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 20 (1970), III, s. 209, 211, 216, 228, 232, 235, 239.

⁸ Tenże, *Ustrój...*, dz. cyt., s. 520.

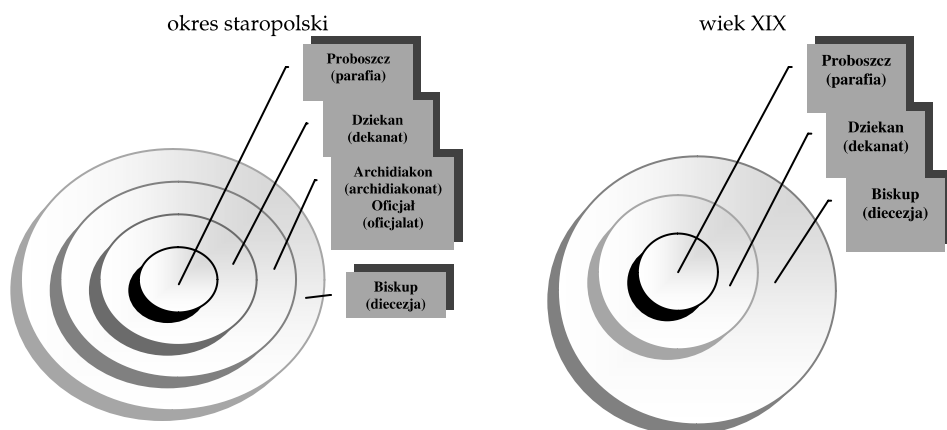
go. Niemniej w tym czasie rola dekanatów, umacniających się w okresie potrydencim, zaczęła jeszcze bardziej zyskiwać na znaczeniu.

2. Podział administracyjno-terytorialny kościoła katolickiego w XIX stuleciu

Struktura terytorialna diecezji okresu zaborów miała więc postać trójstopniową:

1. Biskup wykonujący swą władzę przy pomocy konsystorza generalnego mający jurysdykcję na teren całej diecezji
2. Dziekan stojący na czele dekanatu, jako jednostki administracji terytorialnej Kościoła
3. Rządca parafii (proboszcz, administrator, kurator)

Diagram nr 1. Podział administracyjno-terytorialny diecezji



Źródło: Opracowanie własne

Władze zaborcze próbowały wpływać na życie religijne Kościoła katolickiego. Ich zamiarem było też wykorzystanie duchownych do propagowania własnej polityki państwowej⁹. Stąd włączano księży do korpusu urzędników państwowych zapewniając im wynagrodzenie i przekazując fundusze na prowadzenie kancelarii¹⁰. Instytucją pośredniczącą między biskupem i kancelarią konsystorską, a duchowień-

⁹ P. Wolnicki, *Dziewiętnastowieczne zarządzania dla dziekana (na przykładzie dekanatu radomszczańskiego, „Nasz Przyszłość” t. 110 (2008), s. 130.*

¹⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych, Zespół: Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 109, s. 77 nn; sygn. 110, s. 33.

stwem parafialnym był dziekan. On też był odpowiedzialny za dostarczanie ogłoszeń oraz rozporządzeń rządowych i kościelnych na podległym mu terenie¹¹.

Likwidacja struktur terytorialnych w postaci archidiaconatów i oficjalatów formalnych przyczyniła się do wzrostu roli dziekanów. Władze świeckie starały się też mieć wpływ na obsadzanie tych urzędów. W zaborze austriackim biskup obsadzał stanowisko dziekana, powiadamiając jednak o tym fakcie władze państwowe. Rządy państw zaborczych wiązały duże nadzieje z instytucją dziekanów włączając ich do korpusu urzędników państwowych¹². Ich zadaniem było więc nie tylko wypełnianie zadań o charakterze religijnym, ale także wspomaganie władz państwowych w realizacji własnej polityki, choć najmniej był tym zainteresowany rząd pruski. Najbardziej było to widoczne w polityce Austrii oraz w Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego¹³. Dziekani otrzymali nawet specjalne uposażenie z kasy państwowej¹⁴. Byli odpowiedzialni za kontrolę księgowości księży będących zarazem urzędnikami państwowymi, sprawdzali księgi urodzonych, zaślubionych i zmarłych, księgi wpisów ogłoszeń rządowych i kościelnych, księgi ewidencji ofiar na cele charytatywne i społeczne, a także przekazywali sprawozdania dotyczących stanu kościołów i budynków parafialnych. Mieli też nadzór nad szkolnictwem elementarnym. Do najważniejszych obowiązków dziekańskich należało jednak przekazywanie rządowych rozporządzeń i ogłoszeń¹⁵.

3. Sposób przekazywania reskryptów władzy kościelnej i świeckiej

W zamiarach rządów było więc wpływanie w sposób bezpośredni na życie religijne lokalnych społeczności poprzez oddziaływanie na instytucję dziekana, a poprzez niego na duchownych pracujących w parafiach. Ponadto tą drogą mogła być uprawiana propaganda polityczna i wojskowa państw zaborczych docierająca do szerokiego kręgu wiernych poprzez ambonę. Wreszcie inne ogłoszenia cywilne, obok kościelnych, mogły zostać szybko i sprawnie upowszechnione za pośrednictwem księży.

Obieg informacji z ośrodka władzy administracyjnej do kościelnych jednostek administracji terytorialnej w XIX stuleciu był podobny we wszystkich zaborach. Jego egzemplifikacją jest Królestwo Polskie.

Wiadomości z konsystorza były przesyłane do dziekanów najczęściej pocztą. Sposób przekazywania dokumentów i wiadomości z ośrodka władzy administracyjnej na teren nazywano kurendą, cyrkularzem, obiegnikiem. Dziekan odpisywał treść, do prowadzonej przez siebie księgi wpisów rozporządzeń. Następnie tworzył dokument, który zaopatrywał w pismo wiodące do proboszczów i którym przesyłał

¹¹ P. Wolnicki, *Dziewiętnastowieczne zarządzenia dla dziekana...*, dz. cyt., s. 131.

¹² B. Kumor, *Ustrój...*, dz. cyt., s. 535- 536, 546.

¹³ Tamże, s. 573-574.

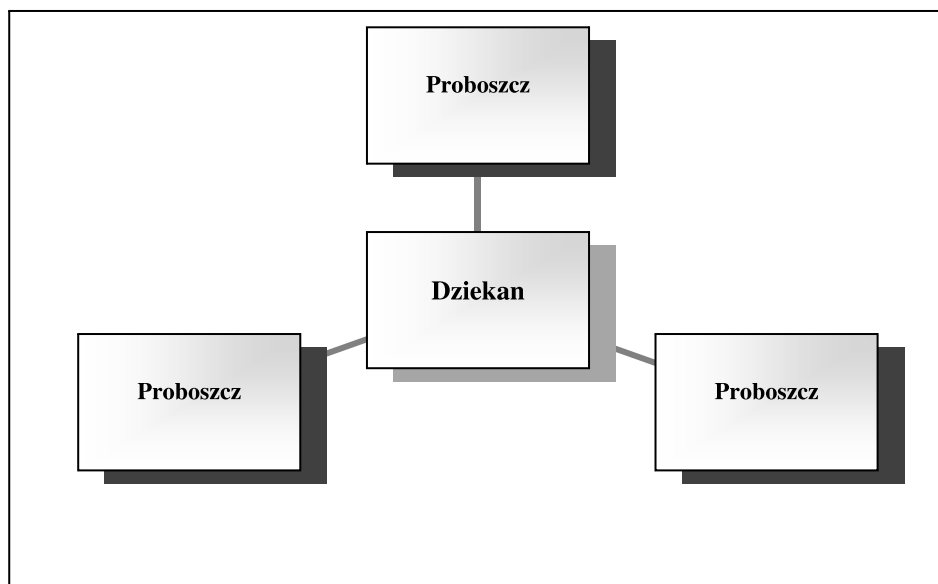
¹⁴ Tamże, s. 521, 546.

¹⁵ Tamże, s. 536- 537.

odpisaną treść ogłoszenia czy zarządzenia zwierzchniej władzy w formie komunikatu. W XIX stuleciu sporadycznie korzystano więc z gotowych druków. Powszechną metodą przekazu rozporządzeń, ogłoszeń, i innych informacji pozostawały kurrendy¹⁶. Był to sposób tańszy, nie wymagający od władz nakładów finansowych na gotowy druk i uciążliwy sposób egzekwowania należności za nie od podległego kleru. Poza tym sposób ten spełniał ważną funkcję kontrolną. Księża własnym podpisem poświadczali bowiem, że zapoznali się z treścią przesyłanego im reskryptu.

Informacje wysyłane w teren od dziekana docierały do poszczególnych parafii *via cursoria*. Dziekan będący proboszczem parafii mógł wykorzystać do tego kogoś z przytułku¹⁷. Do roznoszenia okólników angażowano nieraz specjalnego kursora opłacanego przez księży kondekanalnych, co pewien okres czasu, zazwyczaj raz na kwartał. W diecezji kujawsko-kaliskiej na jego utrzymanie duchowieństwo parafialne przeznaczało 1,20 rb. Sumę tę dzielono przez liczbę kościołów parafialnych¹⁸. Osoby przekazujące informacje w dekanacie były znane miejscowemu duchowieństwu. U księży danego dekanatu znajdowały też najprawdopodobniej nocleg, zapewne najczęściej w szpitalu kościelnym oraz strawę.

Diagram nr 2. Obieg informacji w dekanacie



Źródło: Opracowanie własne

¹⁶ P. Wolnicki, *Kancelarie dziekańskie w Królestwie Polskim*, „Archeion” t. 109 (2006), s. 170.

¹⁷ W. Jemelity, *Kurrendy w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne” t. 39 (1996) nr 3-4, s.240

¹⁸ Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej (dalej: AACz), sygn. KD 108, s. 61; AACz, sygn. KD 272, s.

W dekanacie częstochowskim, leżącym na obszarze Królestwa Polskiego, do przenoszenia okólników korzystano ze specjalnie zamówionych blaszanych puszek koloru białego zamykanych na klódkę i zaopatrzonych w rzemienie, co pozwalało kursorowi zawieszać puszkę na szyi. Trudno powiedzieć jaką rolę pełniła ta puszka¹⁹. Można powątpiewać, aby każdy duchowny w dekanacie miał własny klucz do jej otwierania. Wydaje się też mało prawdopodobne, aby kursor nosił ze sobą obok puszek także klucz do zamka. Należy raczej przypuszczać, że puszka ta miała chronić pismo przed uszkodzeniem, niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi czy zgubieniem. Nie była więc zamykana na klucz. Uzasadnionym w związku z tym wydaje się też postulat dziekana augustowskiego, ks. Jucewicza, który przekonywał konsystorz, aby przesyłki były pieczętowane. Dziad wysłany z szpitala parafialnego czyli przytułku zatrzymywał się bowiem po karczmach i dworach. Zapytywany o cel posłannictwa okazywał pismo, co powodowało, że docierało ono do niepowołanych adresatów. Konsystorz przychylił się więc do dziekańskiej propozycji²⁰. Można zatem przypuszczać, że w niektórych diecezjach upowszechniał się taki sposób zabezpieczania przekazywanych kursorią informacji.

Kurenda była więc wysyłana w dekanat z parafii dziekańskiej. W poleceniu przesłanym duchowieństwu dziekan zaznaczał kolejność przekazu wiadomości *via cursoria*. Wykazywał się przy tym dobrą znajomością podległego mu terenu pozwalającą dotrzeć informacji jak najszybciej do poszczególnych parafii, bez zbędnej straty czasu. Księża byli zobowiązani potwierdzić otrzymanie reskryptu z zaznaczeniem czasu otrzymania i przesłania dalej. Obieg informacji trwał nieraz kilka dni. W wyjątkowych przypadkach, gdy informacja musiała dotrzeć bardzo szybko mogło się zdarzyć, że dziekan wysyłał dwa okólniki w tej samej sprawie do poszczególnych części dekanatu.

Tak postąpił w dniu 15 marca 1835 r. dziekan radomszczański ks. Baltazar Dąbrowski. Jednemu pismu wyznaczył drogę do parafii: Kobile, Kodrąb i Dmenin, Rzejowice, Chełmo, Niedośpielin, Wielgomłyny, Maluszyn, a drugiemu Strzałków, Pławno, Gidle, Żytno, Cieletniki, Dąbrowa, Koniecpol. Duchowieństwo w następujący sposób poświadczalo przyjęcie dziekańskiej dyspozycji:

Kobilece - Przepisałem d. 16 marca, a dnia 17 bm. odesłałem do Kodręba. Podpis

Kodrąb i Dmenin - d. 17 marca rb odebrałem do ksiąg zaciągnąłem i następnie odesłałem. Podpis

Rzejowice - d. 18 marca rb odebrałem do ksiąg zaciągnąłem i następnie odesłałem. Podpis

Chełmo - Dnia 19 marca rb. czytałem, zaciągnąłem do księgi miejscowej i następnemu miejscu odesłałem. Podpis

¹⁹ Archiwum dziekańskie dekanatu częstochowskiego, *Akta dotyczące dziekana i dekanatu częstochowskiego 1848-1868*, sygn. br., s. 20

²⁰ ArŁm, sygn. 479, k. 205.

Obieg informacji w kościelnej administracji terenowej

Niedośpielin - Dnia 19 marca rb wieczór odebrałem, przepisawszy nazajutrz do dnia następnemu miejscu odesłałem. Podpis

Wielgomłyn - Dnia 20 marca rb odebrałem i tego dnia dalej odesłałem. Podpis
Maluszyn - Dnia 20 marca rb. odebrałem nazajutrzniem następnemu jak najranniej odesłałem. Podpis

Strzałów - W Strzałkowie d. 15 marca czytałem, nazajutrz rano odesłałem. Podpis

Pławno - Czytałem, po odczytaniu zaraz odesłałem. Dnia 16 marca 1835 r. Podpis

Gidle - Dnia 17 marca rb. czytałem –przekopiowano i dalej odesłał. Podpis

Żytno - Dnia 17 marca czytałem i przepisawszy odesłałem. Podpis

Cielętniki i Soborzyce - Dnia 17 marca przepisawszy dalej odsyłam. Podpis

Dąbrowa - Dnia 18 marca po południu przed wieczorem odebrałem, nazajutrz rano, następnemu miejscu odesłałem. Podpis

Konieczpol - Dnia 20 marca o g. 2 po południu odebrałem i dnia 21 marca rb o godz. 3 po południu w kursorję, która nadeszła wraz z 3ma wykazami-Emeryta, Proboszcza i Wikarego oraz 3 curricula vita dołączyłem. Podpis²¹

Władze często też zobowiązywały dziekanów do sporządzenia sprawozdania z przekazu informacji w dekanat. W ten sposób kontrolowano wywiązywanie się dziekanów z powierzanych im zadań oraz monitorowano szybkość przekazu rozporządzeń i innych ogłoszeń kościelnych czy państwowych.

W okresie zaborów zakres obowiązków proboszczowskich powiększył się znacznie o funkcje polityczno-państwowe. Proboszczowie byli wykonawcami zarządzeń władz. Ich bezpośrednimi zwierzchnikami byli zatem dziekani.

Do wykorzystania ambony w celu przekazania informacji rościły sobie pretensje nie tylko władze kościelne, ale też czynniki świeckie i to różnych szczebli. Żądali tego burmistrzowie, wójtowie, akcyznicy, dzierżawcy i poddzierżawcy oraz spekulanci, polecając, aby księża potwierdzali to wydając odpowiednie zaświadczenie²². W 1837 r. Rada Administracyjna Królestwa wydała nowe przepisy dla dzienników urzędowych ukazujących się w każdym województwie. W myśl art. 15, jeżeli wiadomość dotyczyła wszystkich mieszkańców miała być ogłaszana przez burmistrzów, wójtów oraz przez ambonę²³. We wrześniu 1864 r. rząd sprecyzował sposób przekazu ogłoszeń państwowych. Mniejszej rangi informacje mają podawać wójtowie i burmistrzowie oraz inne osoby do tego upoważnione według zarządzenia z 1837 r. Nie udzielono więc tym urzędnikom aprobaty do wykorzystywania ambony dla publikacji informacji. Także naczelnicy powiatowi i wojskowi nie uzyskali akceptacji dla bezpośredniego zlecenia ogłoszeń cywilnych po kościołach, z wyjątkiem nagłej ko-

²¹ AACz, Korespondencja duchowieństwa do dziekana.

²² W. Jemelity, *Ambona w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim dla ogłoszeń cywilnych*, „Prawo Kanoniczne” t. 43 (2000), nr 1-2, s. 142.

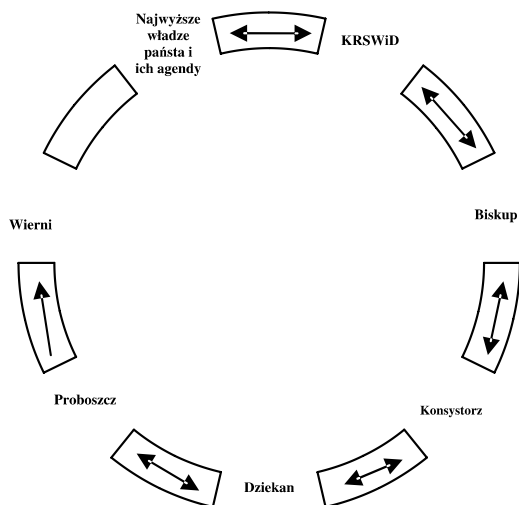
²³ „Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej, 1837”, nr 9, nr 30.

nieczności lub gdy biskup nie skierował żądanego polecenia do podwładnego duchowieństwa²⁴.

W Królestwie Polskim sprawy kościelne podlegały Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Za jej pośrednictwem docierały do biskupów pisma od innych agend rządowych: skarbu, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, wojny, Rady Administracyjnej, a po powstaniu styczniowym także od Generała-Gubernatora Warszawskiego²⁵. Od 1824 r. komisje wojewódzkie, a potem rządy gubernialne przesyłały pewne informacje do biskupów. Odnotowane w kancelarii konsystorza generalnego były przekazywane pisarzowi, który sporządzał kopię. Kopia uwierzytelniona przez rządcę diecezji lub kanclerza kancelarii biskupiej czy wreszcie oficjała generalnego była zaopatrywana w pismo wiodące wygotowywane, jak wyżej i za pośrednictwem poczty przekazywane do niższych jednostek kościelnej administracji terenowej.

Za pośrednictwem dziekanów wszelkie informacje docierały w teren do podległego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, które z kolei ogłaszało rozporządzenia władzy cywilnej i duchownej wiernym, gdy odbiorcą był lud²⁶. W przypadku zarządzeń kierowanych bezpośrednio od hierarchii kościelnej droga obiegu była odpowiednio krótsza, a ich właściwym odbiorcą często bywał dziekan lub kler²⁷.

Diagram nr 3. Sposób przekazywania informacji z udziałem czynników kościelnych



Źródło: Opracowanie własne

²⁴ ArŁm, I sygn. 317 k. 546; I sygn. 559 k. 245.

²⁵ *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym 1816-1828*, t. 1, Warszawa 1984, s. 6.

²⁶ W. Jemelity, *Ambona w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim...*, dz. cyt., s. 146.

²⁷ P. Wolnicki, *Dziewiętnastowieczne zarządzenia dla dziekana...*, dz. cyt., s. 132.

Rozporządzenia przekazywane, np. dziekanom radomszczańskim pochodziły zazwyczaj z kancelarii konsystorza foralnego piotrkowskiego. Rzadko, przed powstaniem styczniovym, zdarzało się, aby docierały one do dziekana wprost od biskupa diecezjalnego, konsystorza generalnego czy bezpośrednio od władz cywilnych²⁸. Ilustruje to powyższy schemat.

Urzędowy charakter reskryptów kierowanych do dziekana zwykłą drogą, od bezpośredniego przełożonego - konsystorza foralnego piotrkowskiego podkreślała formuła: *Ex officio*. Była ona umiejscawiana w lewym górnym rogu pisma opatrzonego numerem dziennika podawczego. Konsystorz rozsyłał je za pośrednictwem poczty do dziekanów, co poświadcza pieczętka urzędu pocztowego. Tylko wyjątkowo wykorzystywano do tego celu gońców. Dziekan odbierał polecenia przekazywane pismem wiodącym przeważnie w formie komunikatu. Miał on następującą budowę: 1. Formuła *Ex officio* z numerem dziennika ekspedycji konsystorza. 2. Wystawca i odbiorca: „Konsystorz foralny Piotrkowski do JWXdza NN Dziekana Radomszcz[zańs]kiego”. 3. Treść komunikatu zawierająca wyrażenie „Komunikuję drugostronnie w kopii treść”. 4. Podstawa prawna, np.: na mocy „reskryptu JW Pasterza Diecezji z dnia 28 listopada r. b. N° 502”. 5. Dekretacja, np. „Konsystorz poleca WJ Xdzu Dziekanowi, aby takowy JJ XX Rządcom kościołów i przełożonym Zgromadzeń zakonnych *via cursoria* do wiadomości podał w celu ścisłego zastosowania się”. 6. Datacja: Dan w 7. Podpis pracownika konsystorza, np. „X. Mulzow Infułat Sędzia Surrogat”²⁹. 8. Integralnym elementem takiego zarządzenia konsystorza była dołączona kopia aktu prawnego lub administracyjnego (ustawy, rozporządzenia, decyzji) nosząca adnotację „kopia z kopii” w lewym górnym rogu.

Wynika z tego, że polecenia władz zwierzchnich były dziekanowi przekazywane w podwójny sposób. W formie komunikatu i dołączonej do niego kopii właściwego aktu prawnego, który mógł mieć formę rozporządzenia, instrukcji, listu pasterskiego, odezwy lub tylko urzędowej informacji. Jego wystawcą był car, który za pośrednictwem Kościoła odnosił się do poddanych w manifeście, czy namiestnik Królestwa Polskiego piszący odezwę, agenda rządowa przesyłająca pismo za pośrednictwem komisji ds. kontaktów władz państwowych z kościołami i związkami wyznaniowymi, a tylko wyjątkowo inny, niższej rangi organ cywilny³⁰.

Ze strony kościelnej był to rządcą diecezji kujawsko-kaliskiej przesyłający list pasterski, odezwę, czy rozporządzenie, bądź konsystorz generalny instruujący w zarządzeniu podległych dziekanów. Poza tym, w niektórych diecezjach, dziekan otrzymywał zarządzenia do wykonania od swego bezpośredniego przełożonego – konsystorza foralnego. Pismo takie miało podobną budowę, jak komunikat, ale nie

²⁸ Tamże.

²⁹ AACz, KD 277, s. 191.

³⁰ P. Wolnicki, *Dziewiętnastowieczne zarządzenia dla dziekana...*, dz. cyt., s. 133.

zawierało, ani wyrażenia „Komunikuję drugostronnie w kopii treść [...]”, ani kopii aktu władz kościelnych czy świeckich³¹.

Sposób wykonania polecenia przełożonych był wyrażany zwrotem np.: „Konsystorz poleca WJKs^{dzu} Dziekanowi, aby takowe najbezpieczniej Duchowieństwu zakomunikował”³², „zechce JWKs Dziekan komu należy dostarczyć”³³, „konsystorz poleca JW Ks. Dziekanowi, aby JJXX Rządców Kościołów powierzonego sobie Dekanatu wezwał, iżby trzykrotnie ludowi z ambon ogłosili [...]”³⁴.

Odbiorcami przesyłanych za pośrednictwem dziekana poleceń od zwierzchników było duchowieństwo świeckie i zakonne, cała społeczność poszczególnych parafii dekanatu lub tylko wskazane osoby, np. kolator, członkowie dozoru kościelnego, konkretny duchowny. Dziekan podawał je do wiadomości rządców parafii okolicznych, przez kursorów, bądź przez specjalnego posłańca³⁵.

4. Rodzaje akt ekspediowanych do dziekana

W XIX stuleciu urząd dziekana należał do najważniejszych kanałów przepływu informacji między władzą, a masowym odbiorcą. Rzadko był on ostatecznym odbiorcą przesyłanych mu treści. Zazwyczaj jego rola polegała na pośredniczeniu w przekazywaniu informacji podległemu duchowieństwu i wiernym. Docierały do niego liczne reskrypty i komunikaty oraz urzędowa korespondencja. Ich wystawcą były przede wszystkim władze kościelne i świeckie a rzadziej pojedyncze osoby.

Tabela nr 1. Liczba ekspedycji wpływającej do urzędu dziekańskiego krzepickiego.

Rok	Liczba wpływów
1831	112
1832	104
1833	113
1834	108

Źródło: Archiwum dziekańskie dekanatu krzepickiego, Dziennik korespondencyjny Dziekana Krzepickiego zaczęty od dnia 1^o stycznia 1831, br. sygn.

Liczba wpływów w urzędzie dziekańskim nie była zbyt wielka w porównaniu ze znacznie rozbudowaną kancelarią gminną³⁶. W pierwszej połowie lat 30-ych XIX stulecia wynosiła średnio ok. 109 pism rocznie, co dawało niewiele ponad 2 ekspedycje tygodniowo.

³¹ Tamże.

³² AACz, KD 277, s. 85.

³³ AACz, KD 277, s. 105.

³⁴ AACz, KD 277, s. 149.

³⁵ P. Wolnicki, *Dziewiętnastowieczne zarządzenia dla dziekana...*, dz. cyt., s. 134.

³⁶ Por. W. Bagieński, *Procesy archiwotowe akty miejskie na Mazowszu na przykładzie Piaseczna w latach 1815-1950*, Warszawa 1999, s. 63-64.

Obieg informacji w kościelnej administracji terenowej

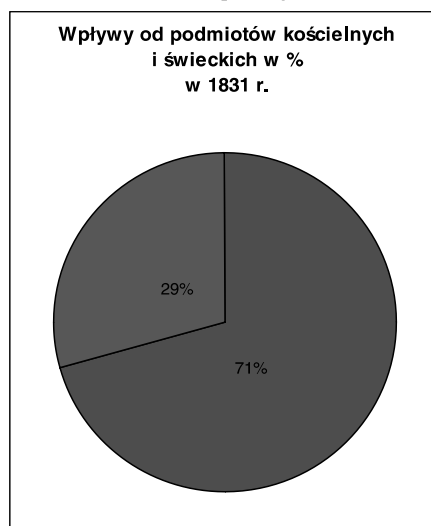
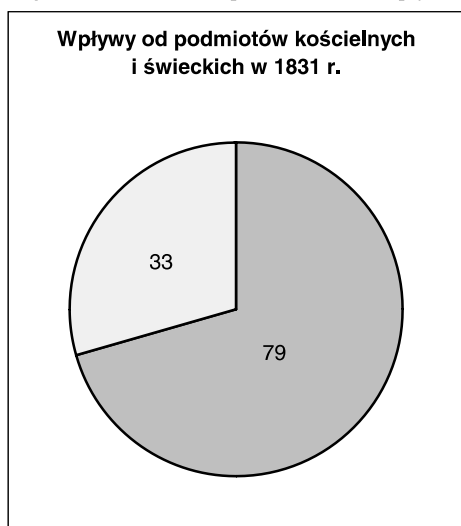
Tabela nr 2. Zestawienie wpisów w urzędzie dziekana krzepickiego w 1831 r.

Lp.	Od kogo	Liczba
1	Bractwa	1
2.	Burmistrz	3
3	Dozór Kościelny	4
4	Duchowieństwo	8
5	Gromada	1
6	Komisarz Obwodu Wieluńskiego	20
7	Komisja Rządowa SWiD	1
8	Konsystorz Foralny Piotrkowski	64
9	Konsystorz Generalny	1
10	Ordynariusz: biskup, administrator	5
11	Prokurator Królewski	3
12	Sąd Pokoju	1
	Razem	112

Źródło: Archiwum dziekańskie dekanatu krzepickiego, Dziennik korespondencyjny Dziekana Krzepickiego zaczęty od dnia 1^o stycznia 1831, br. sygn.

Przykładowo, gdy ekspedycje kierowane do dziekana krzepickiego w przeciągu jednego roku 1831 objęły 112 pozycji, to w tym czasie ich wystawcą było 12 różnych podmiotów świeckich i duchownych. Wpływów od duchowieństwa było jednak ponad dwa razy więcej w porównaniu z liczbą ekspedycji pochodzących od podmiotów cywilnych.

Diagram nr 4. Graficzne przedstawienie wpływów w urzędzie dziekana krzepickiego w 1831 r.



Źródło: Archiwum dziekańskie dekanatu krzepickiego, Dziennik korespondencyjny Dziekana Krzepickiego zaczęty od dnia 1 stycznia 1831, br. sygn.

Liczba napływającej do urzędu dziekana korespondencji na przestrzeni XIX stulecia stopniowo się zmniejszała (tabela nr 3). W 1869 r. do dziekana np. radomszczańskie dotarły już bowiem tylko 43 różnego rodzaju pisma. Najwięcej z nich wyekspediowały podmioty kościelne, z czego aż połowa pochodziła od bezpośredniego przełożonego Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego. Można przypuszczać, że miało na to wpływ budowanie większego znaczenia dziekana w okresie Królestwa Polskiego i przysyłanie do jego siedziby dużej ilości instrukcji określających sposób wywiązywania się z permanentnych obowiązków. Po ukształtowaniu się nowej roli urzędu dziekańskiego w Królestwie Polskim wpływały do niego tylko konieczne dyspozycje i inna korespondencja urzędowa.

Pisma władz zwierzchnich, czyli reskrypty, które wpływały do dziekana można pogrupować, biorąc pod uwagę ich moc prawną, na rozporządzenia mające za zadanie wykonać obowiązujące akty prawne, zarządzenia, pisma o charakterze instruktażowym, monity przesyłane dziekanowi i wystawiane rachunki oraz różnego rodzaju informacje. Mogły one wywoływać różne skutki prawne w zależności od tego kto był ich wystawcą i odbiorcą. Różnie też kształtowała się ich liczba w poszczególnych latach. Dokumentacja ta miała charakter aktywny, gdyż obliżowała dziekana do natychmiastowego działania i wykonywania określonych czynności urzędowych³⁷.

Tabela nr 3.

Zestawienie wpływów i rodzaju ekspedycji w urzędzie dziekana radomszczańskie w 1869 r.

Lp.	Od kogo	Rodzaj ekspedycji	Liczba
1.	Administrator diecezji	List pasterski, reskrypt	11
2.	Duchowieństwo	Korespondencja urzędowa, pokwitowania	6
3.	Konsystorz Foralny Piotrkowski	Reskrypt	17
Razem od podmiotów kościelnych			34
4.	Dozór Kościelny	Korespondencja urzędowa	1
5.	Gubernator	Reskrypt	1
6.	Naczelnik	Reskrypt	5
7.	Prokurator Królewski	Reskrypt	1
8.	Sąd Pokoju	Korespondencja urzędowa	1
Razem od podmiotów świeckich			9
Zestawienie ogólne			43

Źródło: Archiwum dziekańskie dekanatu radom[szczań]skiego, Dziennik korespondencyjny dziekana dekanatu radomszczańskie 1854-1895, sygn. br., s. 162-175.

Z tej racji, że największa liczba ekspedycji docierała do dziekana od bezpośredniego przełożonego uzasadniona staje się bardziej szczegółowa jej analiza. Jako przykład można przyjąć dekanat radomszczański w diecezji kujawsko-kaliskiej podlegający bezpośrednio pod Konsystorz Foralny Piotrkowski.

³⁷ P. Wolnicki, *Dziewiętnastowieczne zarządzenia dla dziekana...*, dz. cyt., s. 134.

Podjmując się odtworzenia zakresu działalności dziekana radomszczańskie-
go i jego kompetencji należy dokładniej przyjrzeć się liczbie kierowanych do dziekana
na pism normatywno-dyrektywnych i informacyjnych. Ze względu na wielkość ma-
teriału do analizy ilościowej poszczególnych kategorii akt „Rozporządzenia od kon-
systorza foralnego piotrkowskiego” w niniejszym artykule przyjęto pewną reprezen-
tatywną próbę. Obejmuje ona lata 1845-1865. Poszczególne poszyty z tego okresu
wydaje się, że są kompletne i nie zawierają braków materiałowych. Począwszy od
1845 r. badaniom poddano co 5-y poszyt obejmujący dokumentację zgromadzoną w
przebiegu jednego roku. Na tej podstawie można wnioskować, że najwięcej aktów,
bo aż 49 wpłynęło do dziekana w poł. lat 40-ych XIX stulecia. Dziesięć lat później
było ich niemal o 25% mniej, a w kolejnym dziesięcioleciu były to zaledwie 22 akty.
Następowała więc wyraźnie tendencja zmniejszania się przesyłanych do dziekana i
gromadzonych przez niego urzędowych aktów. Przy tym niewielki tylko odsetek
stanowiły wśród nich instrukcje, monity i rachunki. Można także zauważyć, że mala-
ła na przestrzeni tego okresu liczba zarządzeń kierowanych do dziekana, a liczba
przesyłanych mu informacji urzędowych była względnie stabilna. Powyższe dane
obrazuje tabela.

Tabela nr 4.

Liczba i rodzaj aktów przesyłanych dziekanowi radomszczańskiemu od konsystorza foralnego.

Lp.	Rodzaj Aktu	Lata					Razem w okresie co 5 lat
		1845	1850	1855	1860	1865	
1.	Informacja	8	14	11	10	12	55
2.	Instrukcja	3	0	1	9	0	12
3.	Komunikat	13	9	14	12	6	54
4.	Monit	4	3	1	2	0	10
5.	Rachunek	1	1	4	0	0	6
6.	Zarządzenie	20	9	5	1	4	39
	Razem - rocznie	49	36	36	34	22	

Źródło: AACz, Korespondencja dziekana dekanatu radom[szczań]skiego 1844-1845, sygn. KD 236;
AACz, Korespondencja dziekana dekanatu radom[szczań]skiego 1865-1890, sygn. KD 237.

5. Zakres rzeczowy przekazywanych informacji

Oczywistym pozostaje fakt, że życiem duchowieństwa i wiernych kierował na
obszarze diecezji jej rządcą (biskup lub podczas *sede vacante* administrator) wydając
akty prawne i administracyjne mające istotne znaczenie dla funkcjonowania Kościoła
i społeczności katolickiej na podległym terenie. W realizacji władzy wykonawczej
pomagali mu pracownicy konsystorzy: generalnych i foralnych oraz dziekani³⁸.

³⁸ P. Wolnicki, *Dziewiętnastowieczne zarządzenia dla dziekana...*, dz. cyt., s. 149.

Supremacja władzy cywilnej w Królestwie Polskim przejawiała się w przedstawianych biskupowi do promulgowania duchowieństwu i wiernym przepisów bardzo luźno związanych ze sprawami wyznaniowymi. Stąd do dziekanów docierały także zarządzenia o treściach z pogranicza religii i państwa. Niektóre akty prawne nie miały wręcz żadnego związku z religią, a ambona kościelna służyła jedynie do przekazu świeckich treści.

Problematyka dotyczyła przeważnie duchowieństwa świeckiego i zakonnego, ich obowiązków, form działalności oraz dyscypliny kościelnej nie omijając spraw z obszaru obyczajów kapłańskich i penaliów. Szczegółowo przedstawiano nauczanie na ambonie i pracę w szkole elementarnej oraz urzędowanie w kancelarii parafialnej. Na uwagę zasługują obchody świąt religijnych, uroczystości i nabożeństw galowych. Wymagały one odpowiedniego przygotowania. Poruszano także temat translokacji i beneficjum kościelnego oraz sposobu finansowania kościoła. Zajmowano się problemem kwestujących zakonników.

Jurysdykcji duchowieństwu pracującemu na terenie diecezji udzielał ordynariusz. On też nadawał przywileje i odpusty³⁹. Kler otrzymywał na terenie diecezji od władzy kościelnej mandat do wykonywania czynności kapłańskich na podstawie dokumentu nazywanego aprobatą. Był on wydawany na ściśle określony czas. Po jego upływie należało prosić o jej przedłużenie i dokonać prolongaty aprobat. Sprawy obejmujące to zagadnienie dotyczyły zarówno duchowieństwa świeckiego, jak też zakonnego⁴⁰.

Otrzymanie takiego dokumentu było możliwe po wypełnieniu obowiązków stanu. Należało do nich przedstawienie dziekanowi świadectwa odbytych w danym roku rekolekcji. Ważnym elementem życia duchowieństwa dekanalnego były kongregacje. Zazwyczaj podczas odprawianych kongregacji dziekan zbierał aprobaty do prolongaty. Gdy jednak któryś z duszpasterzy nie mógł odprawić rekolekcji czy być obecny na kongregacji musiał przed dziekanem usprawiedliwić swoją nieobecność. Dziekan po uznaniu przeszkód za niepokonalne występował do konsystorza o prolongatę potrzebnych dokumentów. Zdarzało się też, że rząd wstrzymywał odprawianie rekolekcji tłumacząc się zakazem zbierania się osób tak cywilnych, jak też duchownych⁴¹.

Księża na placówkach duszpasterskich często się zmieniali. W XIX stuleciu chcąc objąć inną parafię nie wystarczyła już prezentacja kolatora. Władze cywilne wprowadziły egzamin konkursowy. Podawano zakres tematów obowiązujących na egzaminie i sposób jego odbywania oraz konieczną dokumentację, którą mieli dostarczyć przystępujący do egzaminu. Mógł do niego przystąpić tylko ten kto złożył *curriculum vitae*, świadectwo moralności od dziekana, a w przypadku gdy był administratorem jakiejś parafii świadectwo od dozoru, jak dbał o zabudowania plebań-

³⁹ AACz, KD 279, s. 313.

⁴⁰ AACz, KD 277, s. 291-292.

⁴¹ AACz, KD 277, s. 239.

skie. Miał nawet obowiązek przedłożyć świadectwo od inspektora szkolnego o tym jak angażował się w nauczanie w szkole elementarnej⁴². Na podstawie decyzji Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 10/22 kwietnia 1846 duchowni będący opiekunami szkół elementarnych i wykładający w nich religię i zajmujący się wychowaniem – moralnością zostali zwolnieni od podatków na rzecz szkoły⁴³.

Zmiana parafii łączyła się z protokolarnym zdaniem dawnego i odbiorem nowego beneficjum. Obecność dziekana radomszczańskiego przy zmianach rządców parafii dotyczyła nie tylko duchowieństwa świeckiego, ale też parafii prowadzonej przez zakon o. paulinów w Wielgomłynach⁴⁴. W ten sposób kontrolowano gospodarność duszpasterza i zarząd ruchomościami i nieruchomościami parafii.

Wreszcie sposób urzędowania kleru w kancelarii podlegał zarządzaniu. Osoby poszukujące metryk zwracały się do konsystorza z prośbą o pomoc. Wówczas konsystorz mógł nakazać rządcą kościołów kwerendę⁴⁵. Gdy kapłani katolicy nie chcieli przyjmować korespondencji od duchownych prawosławnych władze przypominały, że proboszczowie obu wyznań są urzędnikami stanu cywilnego stąd wzajemne urzędowe relacje są konieczne⁴⁶. Nakazywano wreszcie, aby osobom, które przeszły z wyznania katolickiego na prawosławne duchowieństwo katolickie nie udzielało posług religijnych, gdyż jest to w kompetencjach duchownych prawosławnych⁴⁷. W sprawie małżeństw mieszanych, gdy jedna ze stron była wyznania augsburgskiego lub reformowanego, należało wystąpić o dyspensę od biskupa. Duchowny, który lekcewał ten wymóg kanoniczny podlegał *sub poena suspensionis ipso facto*⁴⁸.

Ważną rolę przy sprawowaniu czynności liturgicznych stanowiły wskazania związane ze sposobem odprawiania nadzwyczajnych nabożeństw, jak np. z racji roku jubileuszowego⁴⁹.

Przesyłane do dziekana akty obejmowały także w szeroki sposób sprawy finansowe Kościoła i jego zobowiązania. Zbierano np. dobrowolną składkę dla zaspokojenia długu wdowy, która pożyczyła nieżyjącemu już duchownemu pieniądze⁵⁰. Poruszano zagadnienia dotyczące procentów od sum zadeklarowanych w tzw. układach⁵¹. Wreszcie akta „Rozporządzeń do dziekana...” poruszały zagadnienie dostępnych pomocy duszpasterskich, które były reklamowane w formie przesyłanych prospektów. Można było je nabyć m. in. poprzez prenumeratę⁵². W ten sposób księża mogli powiększyć swoją bibliotekę i poszerzyć zainteresowania religijne. Pozycje te

⁴² AACz, KD 277, s. 231-232.

⁴³ AACz, KD 277, s. 243.

⁴⁴ AACz, KD 279, s. 147.

⁴⁵ AACz, KD 279, s. 57.

⁴⁶ AACz, KD 277, s. 247-248.

⁴⁷ AACz, KD 279, s. 87-89.

⁴⁸ AACz, KD 279, s. 25-28.

⁴⁹ AACz, KD 277, s. 533-538.

⁵⁰ AACz, KD 279, s. 291-292.

⁵¹ AACz, KD 277, s. 309.

⁵² AACz, KD 277, s. 151.

stanowiły dla ówczesnego duchowieństwa wielką wartość. Odnosiły się także do muzyki kościelnej i chórów, jak np. „Śpiewy choralne Kościoła Rzymsko-Katolickiego ułożone na organy przez Wincentego Gorączkiewicza dyrektora muzyki katedralnej krakowskiej”⁵³.

W korespondencji od konsystorza tematyka zakonna była obecna nie tylko przy aprobatach i translokatach, ale także odnosiła się do beneficjum parafii zakonnej czy przyjętych zwyczajów, jak kwesta zakonna. Rząd polecał władzy diecezjalnej, aby ta nakazała zakonnikom kwestującym na danym terenie najpierw przedstawić dokument od przełożonego miejscowemu dziekanowi⁵⁴.

Wiele zarządzeń przesyłanych dziekanom zaledwie dotykało zagadnień wyznaniowych m.in. zachęcano społeczeństwo do wzajemnej jedności i unikania wrogich postaw między włościanami a ziemiaństwem. W ten sposób Kościół przyczyniał się do kreowania pokoju i zgody⁵⁵. Dotyczyło to także kleru. Rząd deklarował, że

nauczyciele religii, którzy się w szkołach przy wykładaniu nauk okażą być pilnymi, posunięci zostaną na wyższe stopnie w hierarchii kościelnej, kanoników, prałatów, a nawet na godność biskupa, w czym Komisja Spraw Wewnętrznych i Duchowych z rozkazu Najjaśniejszego Pana szczególnie na nich będzie miała wzgląd⁵⁶.

Dla łatwiejszego nadzoru nad klerem wprowadzono odznaczenia państwowe dla duchownych. Biskup kujawsko-kaliski przesłał informację o wyróżnieniu przez Rząd 14 kapłanów dekanatu radomszczańskiego krzyżami i medalami⁵⁷.

Z drugiej strony niepokoje w kraju rzutowały na stosunek władz do wewnętrznych spraw Kościoła. O czym świadczy przesunięcie terminu egzaminu konkursowego „z powodu różnych okoliczności”⁵⁸. Wreszcie wprowadzenie czynnika „kontrolnego” nad sprawami wyznaniowymi w postaci dozorów kościelnych i obarczenie dziekana obowiązkiem współpracy z tą instytucją było wyrazem ingerencji władz w religię⁵⁹.

Duchowieństwu przekazywano liczne nakazy i zakazy. Przykładowo na mocy zarządzenia z dnia 5 marca 1860 r., nie pozwolono mówić o sprawach Włoch i o Państwie Kościelnym⁶⁰. Innym razem przepisy komisji rządowej decydowały o rodzaju sadzonych po cmentarzach grzebalnych i przy kościołach drzewek morwowych z „uwagi na pożytek kraju i ozdobę miejsc”⁶¹.

⁵³ AACz, KD 277, s. 507-510.

⁵⁴ AACz, KD 278, s. 115-117 (117).

⁵⁵ AACz, KD 281, s. 29-31.

⁵⁶ AACz, KD 279, s. 53-55.

⁵⁷ AACz, KD 279, s. 319-320.

⁵⁸ AACz, KD 278, s. 107.

⁵⁹ AACz, KD 278, s. 211.

⁶⁰ AACz, KD 280, s. 555.

⁶¹ AACz, KD 279, s. 273-276.

Nawet posiadanie skarbonki umieszczonej poza kościołem przy figurze było szczegółowo regulowane. Swoją decyzję sekcja duchowna KRŚWiD w Warszawie argumentowała następująco: „Zdarza się często, że przy figurach, placach, ulicach i przed kościołami w miastach, miasteczkach i wsiach bywają umieszczane bez pozwolenia władzy, skarbonki dla zbierania ofiar na utrzymanie w porządku i oświecenie rzeczonych figur. Dla zapobieżenia nadużyciom, jak również dla ustanowienia koniecznej pod tym względem kontroli poczytuję za niezbędne włożyć na proboszczów i administratorów kościołów obowiązek [...], aby o każdym zamierzonym zaprowadzeniu skarbonki” powiadomić właściwą władzę diecezjalną i właściwą władzę cywilną dla zaopatrzenia skarbonki w pieczęć kościelną i pieczęć władzy administracyjnej. Klucz miał się znajdować u rządcy kościoła, a ten mógłby ją tylko otwierać w obecności prezesa dozoru kościelnego lub innej delegowanej do tego osoby. Ponadto dla właściwej kontroli wydatkowania tych funduszy miałyby być założona odpowiednia, oddzielna księżka⁶².

Ciekawym zjawiskiem w okresie niewoli narodowej były tzw. nabożeństwa galowe. Konsystorz piotrkowski odwołując się do reskryptu biskupa mocującym się na rozporządzeniu Namiestnika Królestwa oraz KRŚWiD polecał duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu modły za cara i jego rodzinę w dni galowe dworskie w j. polskim z wymienieniem Jego Cesarsko-Królewskiej Mości i wszystkich osób rodziny⁶³. Podawano przy tym wzór modlitw⁶⁴ oraz listę osób, za które należało się modlić.

Przy tym podległość przełożonym kościelnym łączyła się z posłuszeństwem zwierzchnikom, a jego brak skutkował karami kanonicznymi⁶⁵. Stąd wydawane zakazy i nakazy dla duchowieństwa miały być bezwzględnie przestrzegane. Dotyczyły one szczegółowych kwestii nie tylko związanych z duszpasterstwem, ale odnoszących się do życia towarzyskiego i zainteresowań. Tym samym zabroniono zajmowania się myślistwem⁶⁶, czy grą w karty, która zdaniem władz przybierała znamiona hazardu, gdyż „oprócz szkód materialnych, niesławę i poniżenie przynosi”⁶⁷.

Władze Królestwa Polskiego docierały do społeczeństwa przekazując mu poprzez ambonę kościelną ogłoszenia administracji państwowej⁶⁸. Agenda rządowa odpowiedzialna ze strony państwa za stosunki państwo-Kościół przesyłała do biskupa akt prawny, który należało ogłosić w terenie. Biskup diecezjalny wydawał odpowiednie zarządzenie, które konsystorze wysyłały dziekanom. Korzystał jednak czasem z drogi bezpośredniej naczelnik powiatu zwracając się wprost do dziekana, jako przedstawiciela miejscowej władzy diecezjalnej. Informowano o treściach świec-

⁶² AACz, KD 282, s. 457-548.

⁶³ AACz, KD 277, s. 495.

⁶⁴ AACz, KD 277, s. 497-499.

⁶⁵ AACz, KD 280, s. 677-678.

⁶⁶ AACz, KD 279, s. 287-289.

⁶⁷ AACz, KD 280, s. 543.

⁶⁸ W. Jemelity, *Ambona w Księstwie Warszawskim...*, dz. cyt., s. 142.

kich dotyczących zdrowia i profilaktyki prozdrowotnej, o panującej epidemii cholery. Władze podawały opis objawów choroby, sposób jej leczenia i stosowania środków prewencyjnych. Zachęcano do ograniczenia w diecie żywieniowej grzybów i owoców⁶⁹. Propagowano szczepienie dzieci, aby zapobiec zarażeniu i lżej przejść chorobę⁷⁰. Biskup kujawsko-kaliski wydał zarządzenie o informacji odnoszącej się do odezwy KRSWiD ostrzegającej przed powtarzającymi się licznymi wypadkami zatrucia grzybami w okresie grzybobrania⁷¹. Zarządzenia nadchodzące do dziekana obejmowały także obszar zagadnień weterynaryjnych związanych z chorobami bydła, rozpoznawaniem ich objawów i zapobieganiem⁷².

Zarządzeniach przekazywane za pośrednictwem Kościoła ocierały się o problematykę administracyjną, np. informacja Towarzystwa Rolniczego o konkursach okręgowych i szczegółowym wykazie dyscyplin, w których można startować dla otrzymania nagrody pieniężnej⁷³. Przez dziekanów władze świeckie informowały, że licytacje na propinacje będą przeprowadzane nie przez rządców kościołów z ambony, lecz drogą administracyjną⁷⁴.

Zagadnienia społeczne i etyczne poruszano w komunikacie w sprawie restryktu zachęcającego włościan do pracy, oszczędności i trzeźwości⁷⁵. Komunikowano, aby duchowni wpływali na wiernych, aby ci zaniechali pijaństwa⁷⁶. Władze państwowe nakazywały także korzystać z ambony podejmując kwestie powtarzających się pożarów i wskazując zjawiska kryminogenne.

Gdy się coraz bardziej zwiększają wypadki pogorzeli w Królestwie, a po większej części takowe wynikają z zemsty złośliwych ludzi lub z widoku korzystania z towarzystwa ogniowego mając zabudowania swoje, które czas ruinie podał [...] takowe właściciele sami podpalają⁷⁷.

Za pośrednictwem dziekana wszczynano poszukiwania osób zaginionych na terenie dekanatu. Nakazywano duchowieństwu, aby ogłaszali z ambony opis osób, która oddaliły się z miejsca swego stałego pobytu i przez kilka lat nie powracały. Władze wykorzystywały tę drogę dla stwierdzenia stanu śmierci, bądź innych przyczyn, dla których ktoś opuszczał swój dom⁷⁸. Nawet wydarzenia polityczne nakazano duchowieństwu ogłaszać z ambony⁷⁹.

⁶⁹ AACz, KD 277, s. 579-580.

⁷⁰ AACz, KD 280, s. 627.

⁷¹ AACz, KD 277, s. 290-300.

⁷² AACz, KD 279, s. 511-513.

⁷³ AACz, KD 279, s. 455.

⁷⁴ AACz, KD 279, s. 171-175.

⁷⁵ AACz, KD 279, s. 205.

⁷⁶ AACz, KD 281, s. 357.

⁷⁷ AACz, KD 277, s. 177.

⁷⁸ AACz, KD 278, s. 65.

⁷⁹ AACz, KD 279, s. 259-261.

Podsumowanie

1. Na ziemiach Rzeczypospolitej w XIX stuleciu, jak nigdy dotąd, wzrosła rola dziekana jako ośrodka władzy terytorialnej kosztem archidiacona i konsystorza foralnego.

2. Upowszechniła się praktyka przekazywania informacji od biskupa i konsystorza generalnego do duchowieństwa i wiernych za pośrednictwem urzędu dziekańskiego.

3. Dziekan stał się niemal jedynym pośrednikiem między biskupem, a duchowieństwem parafialnym w bardzo rozległych terytorialnie diecezjach.

4. Kancelaria dziekańska stanowiła odtąd ważne ogniwo w administracji terytorialnej Kościoła diecezjalnego. Pozwalało to na recepcję postanowień Soboru Trydenckiego, co do centralizacji władzy biskupiej.

5. Urząd dziekana został zaadaptowany przez władze świeckie do ogłaszania reskryptów państwowych, w szczególności dotyczących przekazywania informacji cywilnych, w tym treści propagandowo politycznych i wojskowych.

6. Obieg informacji na terenie dekanatu podlegał kontroli dziekana i był przez niego monitorowany na podstawie okólnika.

7. Wpływające do kancelarii dziekańskiej reskrypty były odnotowywane w dzienniku podawczym.

8. Także ekspediowaną z kancelarii dziekańskiej korespondencję urzędową dziekan odnotowywał w dzienniku podawczym.

9. Rozporządzenia kościelne i rządowe dziekani i inni duchowni zapisywali w specjalnej księdze mającej formę księgi wpisów, co pozwalało na trwałe, systematyczne i solidne ich przechowywanie.

Резюме

Обращение информации в территориальной администрации римско-католической церкви в XIX веке

На территории Речипосполитой в XIX столетии, как никогда раньше, возросла роль благочинного священника как центра территориальной власти за счет архидакона и консистории. Распространилась практика передачи информации от епископа и генеральной консистории к духовенству и пастве посредством благочинного учреждения. Благочинный стал почти единственным посредником между епископом и приходским духовенством в очень обширных, с территориальной точки зрения, епархиях. Благочинная канцелария являлась с тех пор важным звеном в территориальной администрации епархиального костёла. Это позволяло на рецепцию установлений Триденского Собора, относящихся к централизации власти епископа. Учреждение благочиния было адаптировано сетской властью к реализации государственных рескриптов, в особенности касающихся передачи гражданской информации, в том числе пропагандистского, политического и военного содержания. Обращение информации на территории благочиния подлежало контролю благочинного священника и он за ним следил. Поступающие в благочинную канцеларию рескрипты были отмечаемые в журнале входящей и исходящей корреспонденции. Также исходящую из благочинной канцеларии служебную корреспонденцию благочинный отмечал в упомянутом журнале. Костельные и правительственные распоряжения благочинные и другие священники записывали в специальной книге, имеющей форму книги записей, что позволяло сбергать их прочно, систематически и солидно.